

Wiadomości

Wtorek, 8 października 2013

Koźmickie przedszkolaki zdobywają górskie szczyty - Kudłacz, 730 m.n.p.m

Jednym z nich była otwierająca nowy rok szkolny, wycieczka integracyjno-rekreacyjna do schroniska na Kudłaczach niedaleko Pcimia, położonego poniżej grzbietu słynącego z walorów krajobrazowych.

Miała ona miejsce w wrześniowy poniedziałek.

Aura w tym dniu nie zachęcała do wyjazdu, a uporczywy deszcz towarzyszył uczestnikom wycieczki przez całą drogę. Jednak dzieci wraz z rodzicami i pracownikami przedszkola, w liczbie 129 osób pełni optymizmu i w dobrych humorach, które dopisywały przez cały czas, dotarli w pobliże schroniska.

Stąd ścieżka przez okalający go las, doprowadziła wszystkich do celu. Schronisko PTTK na Kudłaczach położone jest na polanie na wys. 730 m n.p.m. w paśmie Beskidu

Myślenickiego i zyskuje swoisty urok dzięki jego gospodarzowi, leśnikowi- panu Krzysztofowi Knofliczkowi, który serdecznie powitał wszystkich. Na wstępie zapoznał uczestników z historią schroniska i odkrył niektóre tajniki lasu. Opowiedział też kilka ciekawostek i przybliżył podstawowe zasady zachowania się w lesie. W dalszej części rodzice wraz z dziećmi w grupach aktywnie uczestniczyli w przygotowanych przez nauczycielki różnego rodzaju konkursach, w których mogli się wykazać wiedzą na temat środowiska i jego ochrony. W trakcie zabaw tropiących rozwiązywali krzyżówki, rebusy i quizy o treści ekologicznej oraz, nie zapominając o aktywności ruchowej, brali udział w zabawach i grach sportowych. Finałem było dotarcie do ukrytych „skarbów” – niespodzianek dla najmłodszych i otrzymanie przez każdą rodzinę medalu „Przyjaciela Środowiska”.

Niespodzianką dla najmłodszych uczestników było, zaplanowane wcześniej, pasowanie na przedszkolaka, które przeprowadził sam pan leśniczy, pięknie prezentujący się w galowym mundurze. Każdy nowo mianowany przedszkolak otrzymał dyplom i mapę turystyczną okolic oraz ekoprezencik z rąk pani dyrektor- Ewy Kaczor.

Po zaśpiewaniu piosenki przez przedszkolaków, wszyscy mogli odpocząć podziwiając malownicze okolice lub wybrać się na grzybobranie. Ci, którym dopisało szczęście przywieźli do domu sporo podgrzybków, maślaków, koźlaków i nawet kilka borowików. Byli też tacy grzybiarze, którzy obiektywem aparatu fotograficznego „upolowali” takie cuda natury:

Na zakończenie uczestnicy zasiedli w radosnym nastroju pod wiatą, przy wspólnym ognisku i delektowali się przygotowanym przez gospodarza poczęstunkiem- kiełbaską z rusztu i wiejskim chlebem.

Na koniec przedzierające się przez chmury promienie słońca rozjaśniły przylegający teren, a z opadających mgieł wyłoniła się przepiękna panorama obejmująca rozległe tereny Beskidu Makowskiego, Małego i Żywieckiego z dominującą Babią Górą.

Wycieczka była udana, a wszyscy zadowoleni i pełni wrażeń mogli w powrotnej drodze, wiodącej przez serpentyny, podziwiać zza okien autokaru i busów piękne, rozpościerające się wokół widoki.

Tekst: Dorota Domagalska-Typa

Zdjęcia: Piotr Baran, Paweł Burliga, Janusz Serwoński, Joanna Tomczykiewicz